

Borowski, Jerzy

Egzekucja w Gralewie - 4 sierpnia 1943 roku

Nasze Korzenie 2, 38-39

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Egzekucja w Gralewie – 4 sierpnia 1943 roku

Przy skrzyżowaniu dróg w Gralewie (gm. Raciąż, pow. płoński), nieopodal kościoła parafialnego pw. św. Małgorzaty, stoi niepozorny, zwieńczony krzyżem pomnik. Na umieszczonej w jego centralnej części tablicy widnieje napis:

Pamięci pomordowanych przez oprawców hitlerowskich w roku 1943.

*Charzyński Zygmunt, Krysiwicz Henryk, Urbański Marian,
Kurpiński Feliks, Dąbrowski Władysław, Zych Józef, Orlik Waclaw,
Tyski Stanisław, Pogorzelski Kazimierz, Sobierański Izidor.
Mieszkańcy powiatu płońskiego.*

Miejsce to upamiętnia stracenie przez hitlerowców dziesięciu mieszkańców okolicznych wsi z powiatu płońskiego. Egzekucja była zemstą okupanta za podpalenie stogów w pobliskim majątku Lutomierzyn, który Niemcy przejęli od rodziny Olszewskich. Władze niemieckie potraktowały to jako sabotaż. 4 sierpnia 1943 w więzieniu w Płońsku wybrano na stracenie co dziesiątego więźnia. Egzekucji dokonali funkcjonariusze gestapo z Płocka, SS z Płońska i żandarmi.

Wcześniej w Gralewie ustawiono szubienicę strzeżoną przez dwóch żandarmów. Był to umocowany na podporach drąg z 11 pę-

tlami, pod którymi postawiono taborety. Niektórzy świadkowie twierdzą, że taborety były powiązane sznurem, za który wystarczyło pociągnąć, aby wykonać egzekucję. Publicznego stracenia Polaków hitlerowcy postanowili dokonać w dzień targowy. Ponieważ jednak ludność z Gralewa pociękała, gdyż nie chciała uczestniczyć w egzekucji, Niemcy zatrzymywali siłą jadących na targ do Płońska i Raciąża.

Około godziny dziesiątej przetransportowano dziesięciu więźniów z Płońska. Do Gralewa przywiózł ich miejscowy kolonista niemiecki Adam Bomert, notabene sympatyzujący z Polakami i współpracujący z AK. Ten dostarczył skazanych pod kościół, po czym poszedł do domu. Do uczestnictwa w egzekucji zmuszono sołtysów z Sarbiewa i Stróżęcina oraz mieszkańców Gralewa. Posłano też gońca po proboszcza miejscowej parafii, ks. Witolda Grotowskiego, który próbował się ukryć. Później jednak przyprowadzono go na miejsce kaźni i nakazano zdjęcie sutanny. Niektórzy utrzymują, że to właśnie dla niego była owa jedenasta pętla.

Niemcy wyznaczili dwie miejscowe osoby, które miały pomagać więźniom przy wysiadaniu, ci bowiem mieli ręce i nogi skrupowane drutem, a potem – wytrącać taborety spod nóg skazańców przez pociągnięcie za sznurek. Tymi osobami był ojciec czworga

Pomnik w Gralewie ku czci powieszonych 4 sierpnia 1943; fot. J. Borowski.



POMNIK W MIEJSCU HITLEROWSKIEGO OBOZU PRACY W GRALEWIE

FOT. J. BOROWSKI

dzieci Mrówczyński i jakiś niedorozwinięty człowiek o niestalonej tożsamości. Ustalono, że śmierć miała nastąpić po przeczytaniu przez Niemców wyroku. Jednak jeszcze nie odczytano do końca jego formuły (*Za podpalenie stogów w...*), a już wyrok wykonano. Jeden z więźniów, Henryk Krysiwicz, zaczął śpiewać polski hymn, zdążył zawołać *Jeszcze Polska nie...* Najwyższy ze skazanych, Marian Urbański, po wytrąceniu stołka dotknął nogami ziemi. Skonał dopiero wtedy, gdy wykopano pod nim dołek. Ciała miały wisieć na szubienicy przez osiem godzin, aż do wieczora (do godziny 18).

Egzekucja dokonana w Gralewie 4 sierpnia 1943 miała na celu zastraszenie ludności miejscowej i mieszkańców okolicznych gmin. Ofiarami byli:

- Zygmunt Charzyński, lat 30, rolnik z Pęś Małych
- Władysław Dąbrowski, lat 45, rolnik z Krościna
- Henryk Krysiwicz, z Galominka
- Feliks Kurpiński vel Karpiński, wzięty z obozu pracy w Gralewie, mieszkaniec Baboszewa
- Wacław Orlik vel Orliński, lat 40, z Dramina
- Kazimierz Pogorzelski, lat 22, z Dramina
- Izidor Sobierański vel Sobierajski, lat 73, organista z Baboszewa
- Stanisław Tyski vel Tyski, z Płońska
- Marian Urbański, lat 49, z Szapska
- Józef Zych, urodzony w Płońsku.

Różnice w zapisach kilku nazwisk wynikają z faktu, iż wydarzenie miało miejsce w czasie wojny, gdy pomyłki w aktach zgonów były możliwe.

Zwłoki powieszonych zakopano około 30 m od drogi Gralewo – Raciąż, w odległości około 1 km od Gralewa. Teren pochówku zagrabiono. Niemcy zakazali upamiętnienia w jakikolwiek sposób miejsca kaźni i zbiorowego grobu, pod groźbą spalenia wsi. Dopiero po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej ciała ekshumowano i przeniesiono na miejscowy cmentarz parafialny. Mogiłę przykrywa obecnie duży głaz narzutowy z tablicą inskrypcyjną. Natomiast w miejscu, w którym stała szubienica, odsłonięto 2 listopada 1947 roku pomnik upamiętniający ofiary egzekucji.

Należy wspomnieć, że w Gralewie, w nieistniejącym już budynku szkoły powszechnej¹, w latach 1940-1943 był hitlerowski obóz pracy. Drewniany budynek był ogrodzony trzyrzędowym drutem kolczastym. Przeciętnie przebywało tu 150-200 więźniów, a w sumie przez cały czas jego funkcjonowania – około 5000 osób.

Dokładna liczba zmarłych i rozstrzelanych w gralewskim obozie nie jest znana. 12 października 1945 roku ówczesny wójt gminy Stróżęciny, Mieczysław Nowakowski, w kwestionariuszu dla Sądu Grodzkiego w Płońsku podał, że zmarło tu osiem osób. Po wyzwoleniu, 4 kwietnia 1945, szczątki niektórych ofiar zostały ekshumowane i pochowane, wraz z ofiarami egzekucji sprzed dwóch lat,



na cmentarzu parafialnym. W 1996 roku na ich zbiorowej mogile odsłonięto nowy pomnik autorstwa Jana Stępkowskiego ze Strzegowa, znanego w okolicy rzeźbiarza². W miejscu zaś gdzie znajdował się obóz – na terenie boiska szkolnego³ – odsłonięto 16 sierpnia 1947, staraniem ówczesnej młodzieży szkolnej, niewielki pomnik z figurką Matki Boskiej, dla upamiętnienia ofiar hitlerowskiego obozu. Na tablicy umieszczono napis:

Królowo Polski módl się za nami. Pokój ceniom Polaków pomordowanych przez Niemców w latach 1939-1945. ■

Wskazówki bibliograficzne:

D. Giszczak, *Gralewo w okresie okupacji hitlerowskiej (z wojennych dziejów Gralewa)*, „Ziemia Zawkrzeńska”, t. IV, Mława 2000, s. 33-47.

[dw], *Pamięci ofiar wojny*, „Głos Raciąży”, 1996, nr 11.

J. L. Żabowski, *Płońska konspiracja patriotyczna 1939-1956*, Warszawa 2003, s. 96-98.

1. Budynek ten został rozebrany po wzniesieniu w innym miejscu nowej szkoły. Obecnie w miejscu dawnej szkoły powszechnej (i obozu pracy) znajduje się ośrodek zdrowia.
2. J. Stępkowski zmarł w 2010 r.
3. Obecnie w sąsiedztwie Ośrodka Zdrowia w Gralewie.